

Hanna Kowalska
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

ROSYJCZY KONSERWATYŚCI WOBEC PROBLEMU GLOBALIZACJI¹

Zagadnienie globalizmu w Rosji skupia uwagę licznych specjalistów reprezentujących takie dziedziny, jak: teologia, politologia, filozofia, historia i ekonomia. Na ten temat wypowiadają się także ideologowie partii politycznych o rodowodzie komunistycznym a także prawosławno-monarchistycznym². Zjawisko to zyskało negatywną ocenę większości wymienionych gremiów. Wyjątek stanowią ekonomiści, którzy wyróżniają w nim cechy pozytywne i negatywne.

Problem globalizmu został w Rosji naświetlony z pozycji najbardziej fundamentalnych przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną oraz politologów i historyków o nachyleniu konserwatywno-prawosławnym.

Rosyjski Patriarchat reprezentuje określony pogląd na takie zagadnienia współczesnego świata, jak: ekonomiczna, kulturowa i informacyjna globalizacja, rozwój prawa międzynarodowego czy zjednoczenie Europy. Według opinii Soboru Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, globalizacja zagraża utracie duchowej, kulturowej, prawnej i ekonomicznej tożsamości narodów. Cerkiew nawołuje więc narody i sprawujących władzę do daleko posuniętej ostrożności przy wchodzeniu w różnego rodzaju ponadnarodowe struktury. Postuluje także potrzebę wszechstronnej kontroli ponadpaństwowych korporacji.

Protojerej Wsiewołod (Czaplin), wiceprzewodniczący Komisji Patriarchatu Moskiewskiego do spraw Kontaktów z Zagranicą, rozróżnia pojęcia globalizacja i globalizm³. Pod pojęciem globalizacja rozumie system organizacji sterujących światową ekonomią (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Międzynarodowa Organizacja Handlu, ekonomiczne struktury Unii Europejskiej), który ułatwia transgraniczny i transoceaniczny obieg towarów i pieniędzy. Zalicza do tego także system kapitału światowego, który generuje zyski, nie dzięki wytwórczości, lecz elektroniczno-giełdowym spekulacjom. Transport i elektroniczne środki komunikowania wspomagają ten system. Wymienione organizacje narzucają państwom metody restrukturyzacji eko-

¹ Określenie konserwatyści odnosi się tu do tych, którzy patrzą na problem globalizmu z perspektywy tradycyjnego prawosławnego światopoglądu.

² Można odnaleźć bogaty i różnorodny materiał, posługując się internetowymi wyszukiwarkami.

³ Протоиерей Всеволод (Чаплин), *Глобализация и глобализм. Новые угрозы*, «Время», № 1, 2003 г., с. 11–37.

onomicznej, doprowadzając ich gospodarki do upadku. Z kolei organizacje międzynarodowe o charakterze politycznym, takie jak ONZ, OBWE, czy Rada Europy służą do tworzenia globalnego systemu prawnego. Odpowiedzialność prawna w systemie ponadpaństwowym grozi sankcjami politycznymi, ekonomicznymi oraz interwencją zbrojną. Zdolność do obrony wewnętrznego systemu prawnego danego państwa jest wprost proporcjonalna do znaczenia, jaki ono posiada w międzynarodowych organizacjach. Globalizm zaś, definiowany jest przez Protojerieję jako ideologia, która towarzyszy tym procesom.

Autor podkreśla, że znaczenie, jakie przed rokiem 1990 posiadał Związek Radziecki w niektórych międzynarodowych strukturach, było przez to państwo wykorzystywane wyłącznie w celu zabezpieczania interesów politycznych i wojskowych, oraz możliwości ideologicznego oddziaływania w trzecim świecie. Zachód natomiast budował światopoglądowe fundamenty rozwoju cywilizacyjnego. Polityczni funkcjonariusze komunistyczni, z przyczyn ideologicznych, nie mogli wnieść do debat o charakterze światopoglądowym wartości prawosławnych. Protojeriej Wsiewołod zauważa, że także państwa niekomunistyczne zaniechały dialogu z Kościołami, co odbiło się na charakterze struktur ponadnarodowych.

Nadrzędnym problemem Europy, w opinii rosyjskich hierarchów, jest poszerzenie Unii, reprezentującej liberalny model cywilizacyjny, którego nie tworzyły przyjmowane narody. Cywilizacja zachodnioeuropejska postrzegana jest przez rosyjskich hierarchów jako monoideologiczna i panująca na obszarze wielokulturowym. Powołując się na historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego, stwierdzają oni, że organizm o takich cechach jest niewydolny i posiada znamiona totalitaryzmu. Globalizacja sprawia, że problem ten rozprzestrzenia się na cały świat, gdzie miliardy ludzi przyuczane są do akceptowania obcego modelu człowieczeństwa. Metropolita Kirył stwierdza, że sytuacja jest poważna i wymaga odejścia od, nic nie znaczących, deklaracji o poszanowaniu innych kultur i wprowadzenia odpowiednich zmian w prawie i rządzeniu organizacji o charakterze światowym. Należy sprawić, by prawo międzynarodowe, podporządkowane liberalnym standardom, nie dominowało nad prawodawstwem państwowym, w odniesieniu do takich dziedzin, jak: stosunki państwa i Kościoła, oświata, kultura, etyka – osobista, rodzinna i społeczna. Tradycje partykularne nie mogą znaleźć się w pozycji podrzędnej.

Duże niebezpieczeństwo Cerkiew upatruje przede wszystkim w dominacji prawa pozytywnego. Jest ono czysto ludzką konstrukcją, opartą na idei świeckiego humanizmu. Propaguje globalną etykę, sprowadzającą się do kilku prostych norm, mających zapewnić bezkonfliktowe współzycie. Prawo międzynarodowe staje w sprzeczności z prawem państw, w których religia odgrywa ważną rolę. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w Grecji, gdzie prawo zabrania nawracania prawosławnych na inną wiarę. Kodeksy prawa pozytywnego nie posiadają żadnej podstawy absolutnej, ale w kulturze zachodniej prawo ustanawiane za pomocą większości głosów jest w stanie obalić każdą, najbardziej zakorzenioną w tradycji, moralną normę. Dlatego RCP broni autonomii prawa opartego na świętych kanonach, które pozwala zachować niezależność w ramach dowolnego państwowego systemu prawnego. Wzywa więc wiernych do przestrzegania prawa państwowego z zachowaniem granic nienaruszalności prawa kanonicznego, które reprezentuje wartości eschatologiczne.

W sprawach dotyczących obrony tradycji chrześcijańskich oraz nienaruszalności prawa kanonicznego, Cerkiew dostrzega sojuszników w Kościele rzymskokatolickim

oraz Kościołach: żydowskim i islamskim. W tym kontekście warto zauważyć, że w opinii rosyjskich hierarchów Kościół rzymski postrzegany jest z jednej strony jako silnie zaangażowany w dialog polityczny, a jednocześnie nieosiągający w tym dialogu pożądanых rezultatów, gdyż cywilizacja zachodnioeuropejska, pozostająca od początków chrześcijaństwa w jurysdykcji rzymskiej, uległa zeświecczeniu⁴. Dlatego, niezależnie od Watykanu, Rosyjska Cerkiew Prawosławna wyznaczyła sobie za cel takie wpływanie na decyzje Unii Europejskiej, by uwzględniła ona prawomocność standardów cywilizacji prawosławnej (s. 10–11).

Wyrażając swoje stanowisko wobec problemów współczesności, przedstawiciele Cerkwi Moskiewskiej podkreślają, że przyjęta w latach dziewięćdziesiątych do Rady Europy Rosja nie miała jakichkolwiek szans na zmianę standardów i podstaw światopoglądowych tej organizacji. SNG, państwa nadbałtyckie oraz europejskie prawosławne państwa Europy (z wyjątkiem Grecji) pozostają poza NATO, co pozbawiło je możliwości decydowania w takich kwestiach, jak np. zbrojna interwencja w Jugosławii. Ponadto Wsiewołoda Czaplina niepokoi fakt, że Rosja oraz inne europejskie państwa prawosławne, pozostają poza granicami europejskiego superpaństwa, w związku z czym kultura i cywilizacja prawosławna nie może odgrywać w Europie roli, do jakiej, z tytułu liczebności europejskich narodów prawosławnych, pretenduje. Marginalną rolę odgrywają, według autora, także kraje katolickie, choć są lub będą wewnątrz Unii Europejskiej, gdyż proces globalizacyjny zdominowany jest przez cywilizację postprotestancką. Rosyjscy hierarchowie głoszą, że prawosławna cywilizacja ma pełne prawo uczestniczyć w kształtowaniu losów Europy. Postulują w związku z tym wnikliwą analizę zachowań przedstawicieli władzy państwowej w międzynarodowych kontaktach. Prawosławni, jako większość w państwie, mają prawo egzekwować od rządu niepodpisywanie umów grożących antyprawosławnymi skutkami.

Jak podkreśla metropolita Kirył, przewodniczący Komisji Patriarchatu Moskiewskiego do spraw Kontaktów z Zagranicą, wyróżniającą cechą cywilizacji prawosławnej są: priorytet wartości duchowych nad materialnymi, dobra wspólnego nad indywidualnym, gotowość do ponoszenia ofiar, skłonność do samoograniczenia, przedkładanie wierności Prawdzie i ideałom nad dobrobyt⁵. Przypomina jednocześnie, że te wartości przeważają w cywilizacjach: islamskiej, żydowskiej i buddyjskiej, które reprezentują modele cywilizacji religijnych. Modele te w zasadniczy sposób różnią się od cywilizacji świata zachodniego, ukształtowanego pod wpływem określonych systemów filozoficznych i w wyniku przemian społeczno-politycznych, zapoczątkowanych w dobie Reformacji, rozwiniętych i umocnionych przez oświecenie i europejskie rewolucje. Naczelną wartością tej cywilizacji stanowią prawa jednostki. Doktryna liberalna wartość absolutną upatruje w wolności jednostki, a jej dobro stanowi kryterium sprawiedliwości ustroju społecznego. Prawosławni krytycy cywilizacji zachodniej zwracają uwagę w tym kontekście na odmienną ontologię człowieka w liberalizmie i chrześcijaństwie, gdzie jest mowa o tym, że człowiek, choć stworzony na obraz i podobieństwo Boże został skażony przez grzech. To przekonanie o zepsutej naturze ludzkiej jest, według metropolity Kiryła, całkowicie nieobecne we współczesnej świadomości europejskiej. W

⁴ *Православные свидетельства в инославном мире. Беседа Митрополита Суражского Антония с корреспондентом журнала «Церковь и время»* (Лондон, 14 июля 1998, «Церковь и время», № 3, 1998 г., с. 95).

⁵ Митрополит Смоленский и Калининградский Кирилл, *Мировая интеграция и цивилизационное многообразие человечества*, там же, № 4, 2002 г., с. 7.

kulturze zachodnioeuropejskiej od czasów renesansu, pisze metropolita, ma miejsce inwolucja poglądów na człowieka i społeczeństwo. Kultura ta cofnęła się w kierunku starożytności⁶. Oskarża on jednocześnie Kościół rzymski o brak sprzeciwu wobec takiego stanu rzeczy i o akceptację syntezy etyki chrześcijańskiej z etyką antyczną. Błędem Rzymu, według hierarchy, jest uznanie postulatu o wolności człowieka, jako najwyższej wartości jego ziemskiej egzystencji w płaszczyźnie społeczno-kulturowej (s. 82). Globalizm czyni on odpowiedzialnym za umocnienie tego standardu w zachodniej rzeczywistości. Oskarża go także o niszczenie narodowo-kulturowej oraz religijnej tożsamości narodów europejskich. Odpowiedzialność za to ponoszą też intelektualiści europejscy zafascynowani teologiczną myślą żydowską, popularną na europejskich uniwersytetach.

Zetknięcie z cywilizacją zachodnią skłoniło Rosjan do poszukiwania własnej drogi. Do kanonu zachowań w takich przypadkach należy przywoływanie pamięci historycznej i podsumowanie dotychczasowych doświadczeń. Ponieważ Cerkiew negatywnie ocenia okres synodalny, a historycy ganią przemiany ustrojowe tego okresu, poszukiwane są wzorce w odległych czasach Rusi Moskiewskiej. W 1993 roku powstał Rosyjski Ruch Ziemiński, którego celem jest odrodzenie samorządności terytorialnej, opierając się na szesnastowiecznych moskiewskich wzorcach. W maju 1993 roku zebrał się po raz pierwszy Światowy Sobór Rosyjski, który nawiązuje do prawosławnej idei soborowości. W 1995 roku na jego czele stanął patriarcha Aleksy II. Sobór nie jest organizacją działającą w oparciu o stałych członków, stanowi zebranie ludzi reprezentujących różne poglądy polityczne, których łączy troska o przyszłość Rosji i narodu rosyjskiego. Odbyło się siedem Soborów, w których uczestniczyli hierarchowie Patriarchatu Moskiewskiego, a także duchowi przywódcy islamu, judaizmu i buddyzmu, przywódcy partii politycznych: Ludowo-Demokratycznej Partii Rosji – Władimir Żyrinowski, Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej – Giennadij Żiuganow, partii Eurazja – Aleksandr Dugin, Partii Jabłoko – Grigorij Jawlinskij, ponadto znane osobistości: Nikita Michajłow, Ilja Głazułow, a nawet sam prezydent Władimir Putin. Na Sobór zjeżdżają się Rosjanie z całego świata i tzw. bliskiej zagranicy. Znamienne jest, że posiedzenia Soboru odbywają się w Cerkwi Chrystusa Zbawiciela, w sali, gdzie zbiera się Sobór Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Podczas VI Soboru rozważano problem prawosławia wobec globalizacji. Aleksandr Panarin, kierownik Katedry Politologii MGU, współpracujący ze Światowym Soborem Rosyjskim, autor referatu *Prawosławna cywilizacja w globalnym świecie*⁷, dowodzi, że cywilizacyjny konflikt wywołany globalizacją rozgrywa się w Rosji już od dawna. Przybiera różne maski: walki klasowej, walki narodów przeciwko imperium, walki demokracji z totalitaryzmem. Panarin oskarża Zachód o to, że totalitaryzm i demokrację uznał on za cechy etniczne. Ponieważ komunizm uchodzi na Zachodzie za produkt prawosławnej mentalności rosyjskiej, Rosjanom pozostaje alternatywa: wykarzcować korzenie własnej tradycji albo przeciwstawić się reszcie świata. „Demokratyczny rasizm” zachodniej cywilizacji uniemożliwia powrót do idei powszechności zbawienia, jedności historycznego losu człowieczeństwa – twierdzi uczoney. Ideologia pluralizmu cywi-

⁶ Митрополит Смоленский и Калининградский Кирилл, *Обстоятельства нового времени*, там же, № 2, 1999 г., с. 81.

⁷ А. Панарин, *Православная цивилизация в глобальном мире* [в:] *Русская Православная Церковь в пространстве Евразии. Материалы VI Всемирного Русского Народного Собора*, Москва 2001, с. 86–89.

lizacyjnego unicestwiła optymistyczne oczekiwania człowieka dążącego do pozytywnego rozwiązania historii. Panarin zadaje pytanie: dlaczego, skoro demokracja, prawa człowieka, władanie przyrodą, w imię dobra jednostki, okazały się dla większości nieosiągalne, nie pozwolić jej na powrót do własnych wartości, które zostały niesłusznie poniżone.

Historyk odwołuje się do geniuszu słowianofilów, którzy jego zdaniem odkryli, że kryzys zachodniej kultury ma konsekwencje w skali światowej i wymaga odpowiedzi na miarę ustroju światowego. Słowianofile, jego zdaniem, dostrzegli problem globalizmu, gdyż byli przekonani, iż nierozwiązane problemy Zachodu staną się gangreną dla całego świata. Jak wynika z obserwacji współczesnej rzeczywistości zachodniej, kryzys demograficzny, socjokulturowy, ekologiczny jest niemożliwy do rozwiązania za pomocą liberalizmu. Dlatego rozwiązania muszą przyjść z wnętrza innych cywilizacji.

W książce zatytułowanej *Agenci globalizmu* Panarin dowodzi, że zjawisko globalizmu, rozumianego jako wspólna przestrzeń cywilizacji wolnej wymiany, było przedmiotem rozważań już na początku XIX wieku⁸. Prawdziwymi globalistami byli ci, którzy pragnęli upowszechnić idee oświecenia, wierzyli w postęp, którego efekty będą dostępne dla całej ludzkości. Dlatego problem, zdaniem uczonego, nie polega na globalności współczesnego świata, lecz na towarzyszącej jej filozofii. Panarin podkreśla, że w okresie zimnej wojny ścierały się dwa modernistyczne projekty zrodzone na Zachodzie. Spór nie dotyczył celów, jakie winna osiągnąć ludzkość: wolności, równości, dobrobytu, oświaty, pionowej mobilności społecznej, lecz drogi do ich osiągnięcia. Wspólny był też język, którym posługiwano się w tym sporze. Filozofia postmodernizmu zrobiła wyłom, podważając zasadę jedności ludzkości. Zasada pluralizmu kulturowego posłużyła do zbudowania tezy o wielości typów ludzkich, socjokulturowych przestrzeni, które nie posiadają wspólnego języka i sensu. Z tej perspektywy komunizm przestał być modernistycznym projektem, a stał się osobliwością rosyjskiej kultury i mentalności.

Istota współczesnego globalizmu polega na tym, że porządek wprowadzany do świata posiada alternatywne warianty. Człowieka można przyrównać, za Baumanem, do turysty. W przeciwieństwie do pielgrzyma, turysta nie wierzy w jedność rodzaju ludzkiego, we wspólną historyczną perspektywę. Zamiast historii z wytyczonym wspólnym planem, postmoderniści dostrzegają mnóstwo wielokierunkowych historii, zdejmując to z człowieka brzemień historycznej odpowiedzialności i poświęcenia. Bezwektorowość historii znosi także problem doskonalenia moralnego tak, jak to rozumiał Herder. Dlatego mondialistyczna elita w swoich poglądach moralnych i estetycznych bardziej odbiega od społeczeństwa, z którego się wywodzi, niż od innych elit. Ma opinię niczym nie skrzepowanych eksperymentatorów w sferze kultury i moralności.

W odróżnieniu od elit dziewiętnastowiecznych, które identyfikowały się z kulturami narodowymi i reprezentowały interesy swego narodu i państwa, dzisiejsze elity reprezentują ponadnarodowe i ponadpaństwowe interesy. Kierują się etyką korporacyjną. Wszelki obowiązek wobec własnego narodu, ubogich duchem, przyjmują jako moralny ucisk. Politolog trafnie zauważa, że dwuchsetletnia polemika intelektualistów z bogatymi skończyła się; rozpoczęła się polemika z biednymi. Strategia uwalniania się od standardów moralnych dotyczy także wolności elit od powinności społecznej i służby. Elity dziś upodobniły się do koczujących nomadów, bez domu, wolnych od wszelkich

⁸ А. Панарин, *Агенты глобализма*, str. int. www.patriotica.ru/enemy/panarin_agents_.html, 25.11.25.

ograniczeń. Ideologię elit Panarin przyrównuje do ideologii gnostyckich sekt. Globalistyczna gnoza posiada, jego zdaniem, podwójne dno. Oficjalnie deklaruje hasła modernizmu: postęp, powszechny dobrobyt, prawa człowieka. Faktycznie jednak okazuje się, że większość zdobyczy epoki modernizmu jest sprzeczna z logiką globalizmu. Jest tak np. w przypadku pojęcia *demokracja* czy *polityczna wolność narodu*. Politologia globalizmu dowodzi, że centra decyzyjne nie są kontrolowane przez miejscowego wyborcę i reprezentują uzgodnione strategie międzynarodowych działań politycznych i ekonomicznych trustów. Elity zajmują pozycję pośrednią pomiędzy pozornie legitymizującymi ich wyborcami, a międzynarodowymi centrami władzy. Elity migrują w ponadnarodowe sfery, by oddalić się od demokratycznych form kontroli. Nastąpiła globalizacja samej demokracji, co przejawia się tym, że przybrała ona charakter abstrakcyjny, nie rozwiązuje konkretnych problemów. Globalizm pogrzebał demokrację w jej znaczeniu dosłownym, jako polityczną suwerenność narodów, wybierających i kontrolujących swoją władzę, zastępując ją władzą ponadnarodowych elit. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku wolnego rynku. Modernistyczny wolny rynek zrodził ekonomiczną i przedsiębiorczą moralność. Narodowe i państwowe gospodarki wyrastały na gruncie tradycyjnej etyki. Alienacji ponadnarodowych decyzyjnych elit towarzyszy rozwój współczesnego lichwiarstwa. Panowanie spekulatywnego i lichwiarskiego kapitału przejawia się w przewadze banków nad przedsiębiorstwami oraz międzynarodowej diaspory finansowych spekulantów nad państwami zatracającymi swą, nie tylko ekonomiczną, suwerenność. Współczesna praktyka otwartego rynku polega na zakazie ochrony własnych zasobów przed globalną konkurencją. Króluje zasada przymusu przekazania ich w ręce umiejących nimi lepiej zarządzać. Globalizm polega w tym przypadku na zabezpieczeniu mobilności planetarnych zasobów, a zwłaszcza ich przepływ od nieprzystosowanych do światowego rynku do przystosowanych, od mniej zdolnych ku bardziej zdolnym. Temu towarzyszy propaganda skierowana przeciwko suwerenności państw narodowych oraz niszczenie zasad normalnej międzynarodowej konkurencji gospodarczej, opartej na gospodarkach wytwórczych. Globalistyczna propaganda dyskredytuje przede wszystkim ekonomiczną efektywność, możliwości ochrony środowiska, rządy, które nie szukają pomocy ponadnarodowych elit w rozwiązaniu wewnętrznych problemów z terroryzmem, wojnami na tle etnicznym i religijnym oraz fundamentalizmem. Jako przykład Panarin podaje Rosję, Jugosławię, a przewiduje interwencję na różnych poziomach w stosunku do Chin i Indii. Etnoseparatyzm jest opłacanym narzędziem współczesnych globalistów.

Negacja modernistycznego projektu, który przewidywał ogólny dostęp do korzyści z owoców postępu, co gwarantowało równomierny rozwój, ma swoje oparcie, według Panarina, w antropologii kulturowej. Pomaga ona bowiem uzasadnić różnice rozwojowe – specyfiką mentalności. Postęp stanowi domenę cywilizacji zachodniej, pozostałe cywilizacje są jej epigonami. Choroby zrodzone na gruncie niektórych typów mentalności są nieuleczalne.

Postępujący proces globalizacji grozi, według Panarina, upadkiem w nowe barbarzyństwo.

W wystąpieniu podczas obrad okrągłego stołu na Uniwersytecie Moskiewskim Aleksander Panarin podjął dyskusję z tezą mówiącą o konflikcie cywilizacji⁹. Winił

⁹ А. Панарин, *Онтология террора*, str. int. www.patriotica.ru/actual/usa11_comment.html, 25.11.2003, s. 3–4.

Amerykę za sformułowanie poglądu, iż świat jest jednobiegunowy. Takie przekonanie prowadzi, według politologa, do czwartej wojny światowej¹⁰. Ważnym ogniwem tej wojny jest demontaż i osłabienie znaczących współcześnie państw. Zauważa rozprze-strzenie się militarystycznej psychologii w dziedzinie gospodarczej, która zakłada walkę wszystkich przeciwko wszystkim. Zwraca uwagę na zmianę języka, jakim mówi się na temat zacofanych i biednych w świecie. Zniknęły hasła europejskich humanistów o potrzebie wyrównania poziomu cywilizacyjnego, zapewnieniu wszystkim wolności i demokracji. Nowy język Zachodu, zdaniem Panarina, jest językiem wojennym. Ponieważ Rosję historyk definiuje jako organizm euroazjatycki, zamieszkały w jednej trzeciej przez muzułmanów, ocenia jako skrajnie niebezpieczne proatlantyckie deklaracje prezydenta Putina. Zauważa, że dzisiejsze kręgi kremlowskie są proamerykańskie. W Ameryce ci rosyjscy politycy deponują swoje pieniądze, kształcą dzieci. Nie wierzą, że Rosja jest sama w stanie zbudować demokrację, trzeba jej demokrację zaszczerpić z zewnątrz, podobnie jak Niemcom po drugiej wojnie światowej, czy Korei Południowej. Panarin stwierdza, że Rosja rzeczywiście z natury swojej jest ademokratyczna i tego rodzaju sytuacja może doprowadzić do wojny domowej.

Historyk Michaił Nazarow jest także przekonany, że globalizm stanowi próbę narzucenia cywilizacji euroatlantyckiej całemu światu. Dowodzi, że Rosja winna kroczyć odmienną drogą. Odwołuje się do tradycji staroruskiej, antropologii prawosławnej i wiedzy o instytucjonalnym oraz pustelniczo-mistycznym obliczu prawosławia. Reprezentuje pogląd, że nie można zrozumieć i opisać współczesności bez znajomości tzw. historycznego genotypu kultury, którego istnienie zaciemniają, co prawda, współczesne formy, ale go nie likwidują¹¹. W książce *Tajemnica Rosji*, powołując się na poglądy Maxa Webera, dowodzi, że ukształtowane pod względem kulturowym społeczeństwo nie jest w stanie przyjąć dowolnego, zapożyczonego systemu ekonomicznego¹². Można tego dokonać jedynie wtedy, gdy zostaną zdradzone wartości rodzime. Powołuje się tutaj na słowa puszczone w eter przez Radio Swoboda, mówiące, że: „Dla powodzenia reform niezbędna jest mutacja duszy rosyjskiej” (s. 619). Według oceny Nazarowa, kultura oparta na zasadach liberalno-demokratycznych nie bierze pod uwagę faktu, że natura ludzka charakteryzuje się skłonnością do zła. Jednostronne dążenie do osiągnięcia wysokiego standardu życia, w ocenie tradycyjnie myślących Rosjan, dopro-

¹⁰ Trzecią wojną światową nazywa zimną wojnę.

¹¹ Nazarow reprezentuje poglądy charakterystyczne dla zwolenników tzw. idei rosyjskiej. Prowadzą oni szeroko zakrojoną działalność w czasopiśmie: „Родина”, „Русский Дом”, piśmie pisarzy prawosławnych „Горница”, gazecie „Русь Державна”. Działają w 244 stowarzyszeniach prawosławnych, licznych wydawnictwach, fundacjach, w tym w Międzynarodowej Fundacji Wspierania Prawosławnej Kultury. Organizują coroczne seminaria autorów telewizyjnych audycji prawosławnych połączone z festiwalem ich twórczości. Współorganizatorem jest Instytut Kształcenia Pracowników Radia i Telewizji, Rada Wydawnicza Patriarchatu Moskiewskiego i wydawnictwo „Радонеж”. Rosja uczestniczy też w międzynarodowych konferencjach dziennikarzy prawosławnych. Należy do Międzynarodowego Młodzieżowego Ruchu Prawosławnego „Синдесмос”. Działa Zgromadzenie Rosyjskie, a w jego ramach m.in. Międzynarodowa Fundacja Kultury i Piśmiennictwa Słowiańskiego, Związek Pisarzy Rosji, Wszechrosyjskie Biuro Informacji o Literaturze, redaktorzy czasopism (m. in. „Наш Современник”, „Русский Вестник”), oraz politycy i działacze społeczni. Pisarze prawosławni co roku spotykają się w innej części państwa, by odbudowywać ogólnorosyjską więź kulturową oraz stawiają sobie za cel przekonanie inteligencji o potrzebie współdziałania na rzecz walki z patologicznymi wpływami na rodzimą kulturę. Pisarze zaangażowani w to przedsięwzięcie to: Wasilij Biełow, Piotr Proskurin, Stanisław Kuniajew, Michaił Aleksiejew, Wasilij Rasputin. Z ich inicjatywy powstał miesięcznik „Новая Книга России”, gdzie publikuje się fragmenty literatury pięknej dawnej i nowej oraz publicystykę naukową, związane z nurtem tradycyjnej kultury prawosławnej.

¹² М. Назаров, *Тайна России*, Москва 1999.

wadziło do usankcjonowania egoizmu, uświęcenia utylitaryzmu i ziemskiej, materialnej strony życia. Mechanizm ten, uwikłany w rynkową zasadę ciągłego wzrostu, prowadzi w konsekwencji do zniewolenia duchowego człowieka przez te siły, które dążą do panowania w sferze ekonomicznej. Globalizacja oznacza, zdaniem Nazarowa, zjednoczenie ludzkości wyłącznie na fundamencie konsumpcjonizmu. Tak zaprojektowane społeczeństwo będzie żyło w ustroju rynkowym, zwanym też nomadycznym.

Odwołując się do tradycji państwa chrześcijańskiego, historyk przypomina, że podstawową funkcją państwa nie jest wprowadzenie jedynie słusznego systemu gospodarowania, lecz stworzenie sprzyjających warunków dla duchowego rozwoju człowieka, umożliwiających mu zbawienie wieczne.

Nieco inny aspekt problemu globalizmu porusza Natalia Narocznicka, politolog i polityk, z wieloletnim stażem pracy w ONZ. Pisze ona o roli tzw. nowej prawicy europejskiej w tworzeniu ideologii globalizmu¹³. Jej związek z globalizmem jest zawalowany, ponieważ oficjalnie kontestuje ona politykę euroatlantycką, poszukując trzeciej drogi rozwoju. W Rosji do nowej prawicy Narocznicka zalicza neoeuroazjanistów. Nowa prawica, prowadzi z globalizmem spór, zarzucając globalistom głównie podły merkantylizm. Przeciwstawia mu zaś nową duchowość, nowy nacjonalizm i odbudowę tradycji. Jest to jednak specyficznie rozumiana tradycja, której wartości wyrastają z gnozy, panteistycznego mistycyzmu i teozofii. To swoisty synkretyzm widoczny w rozprawach międzynarodowej Grupy Badań i Studiów nad Cywilizacją Europejską zamieszczanych w czasopismach „Miły Anioł” i „Elementy”, kolportowanych w całej Europie. W odróżnieniu od rosyjskich neoeurazjanistów, ich zachodnioeuropejscy stronnicy wyznają neopogaństwo, głoszone jako pieśń indoeuropeizmu. Chrześcijaństwo uznali oni za przyczynę wszelkich wojen i podziałów (A. Benoit, R. Steukers). W tych kręgach głosi się geopolitykę wielkich przestrzeni Karla Smitta (*Teologia polityki*) i Karla Haushofera, jako rodzaj nowego, wyższego nacjonalizmu. Europa od Dublina do Władywostoku głosi hasło Jeana’a Tiriara – przywódcy europejskiego neoeurazjanizmu.

Rosyjscy ideolodzy trzeciej drogi, którzy, według Natalii Narocznickiej, pozostają w ścisłym związku z zachodnimi myślicielami, deklarują przywiązanie do prawosławia. Stanowi ono jednak tylko epizod w ich naturalistycznej koncepcji historii i nie ma wiele wspólnego z chrześcijaństwem, bowiem dowolna religia może stanowić fundament dla konserwatywnej rewolucji, którą głoszą Aleksander Dugin, Aleksandr Prochanow, Szamil Sułtanow.

Deklaracja sprzeciwu nowej prawicy wobec amerykańskiego porządku świadczy, zdaniem Narocznickiej, o rywalizacji doktryny liberalnej z ezoteryczno-panteistyczną. Łączy je kosmopolityzm przejawiający się w przywiązaniu do abstrakcyjnych geopolitycznych konglomeratów. Stąd sentyment rosyjskich neoeuroazjanistów do Związku Radzieckiego.

Usytuowanie gnostyckiej historiozofii neoeurazjanizmu wobec globalizmu Narocznicka określiła mianem uzurpacji, która na margines spycha nie tylko samą Rosję i Rosjan, ale przede wszystkim pomaga ukryć sens współczesnego sporu, który dotyczy sensu istnienia.

¹³ Н. Нарочницкая, *Философия антиглобализма российских неоевразийцев*, str. intern. www.pravoslavie.ru/jurnal/ideas/neoeurasia-antiglobal.htm, 28.11.2003.

Narocznicka jest także autorką szeregu opracowań na tematy geopolityczne. W jednej z nich dowodzi, że interesy globalistów pokrywają się z odwiecznym pragnieniem Anglosaksonów, aby zawładnąć Europą Środkową, która stanowi klucz do władania całą Europą¹⁴. Obie wojny światowe oraz zimna wojna, według badaczki, służyły temu celowi. Postrzega ona Europę Zachodnią i Rosję jako dwa antagonistyczne organizmy na kontynencie europejskim. Państwa leżące na wschód i południowy wschód, ku Morzu Czarnemu stanowią dla obu stron teren strategiczny. Węgry, Czechy i Polska są, według, autorki, zawsze gotowe do napaści na Rosję, gdy przeżywa ona wewnętrzny kryzys. Antykomunizm Polaków miał przede wszystkim antyrosyjski charakter. Analizując sytuację tych państw w przeszłości i obecnie, Narocznicka ocenia postawę Polaków, Czech i Węgrów jako serwilistyczną w stosunku do USA. Natomiast pozycję Słowacji postrzega, jako tradycyjnie słowianofilską. Słowaccy intelektualiści głoszą potrzebę zjednoczenia prawosławnych i katolickich Słowian przeciwko dechrystianizacji Europy Zachodniej. W świadomości Słowaków nieobecny jest stereotyp barbarzyńskiej, na połę azjatyckiej, Rosji przeciwstawianej cywilizowanej Europie, jaki ciąży nad świadomością inteligencji czeskiej. Narocznicka przypomina, że prezydent Szuster podczas wizyty w Moskwie mówił o bliskości kulturowej Słowian, używał słów, które dawno już zostały wykreślone przez globalistów z politycznego leksykonu (s. 10).

Współcześnie rosyjski konserwatyzm, bardziej jeszcze niż w XIX wieku, przywiązuje wagę do eschatologicznego wymiaru historii. Dlatego w projekcie globalizmu niepokoją go: determinizm ekonomiczny w sposobie postrzegania perspektyw rozwojowych ludzkości oraz etnologiczna koncepcja człowieczeństwa, podzielonego między kulturowo-cywilizacyjne getta.

Globalizm postrzegany jest przez nosicieli kultury prawosławnej jako próba zawężenia horyzontu bytu człowieka do poziomu ziemskiej, materialnej egzystencji. Człowiek, ze względu na cel swojego istnienia, wykracza poza ten horyzont, a także poza wszelkie ograniczające go ramy cywilizacyjne. Człowiek żyje w obliczu Prawdy i ze względu na nią organizuje swoje życie.

W poglądach na globalizm ujawniły się typowe dla konserwatyizmu rosyjskiego: indeterminizm egzystencjalny i wiara w zależność życia jednostkowego i społecznego od ekonomii zbawienia.

¹⁴ Н. Нарочницкая, *Чего ждать России от «новой Европы»*, str. inter. www.libereya.ru/public/neweurope.html, 28.11.2003, s. 1.